



Przesłanie w związku ze śmiercią księdza Fabio Baronciniego

Drodzy przyjaciele,

Dziś rano, nasz najdroższy ksiądz Fabio został wezwany do domu Ojca, po życiu całkowicie naznaczonym naśladowaniem Jego oblicza obecnego w naszej komunii, wewnątrz życia Kościoła, któremu służył jako kapłan.

„Tchnienie” Pana dotarło do niego, gdy był chłopcem, dzięki sugestii jego proboszcza, aby poszukał księdza z Mediolanu, który zajmował się młodzieżą. Miał zaledwie piętnaście lat, kiedy usłyszał po raz pierwszy księdza Giussaniego, ale zapamiętał to spotkanie na całe życie, tak znaczące dla ukształtowania się jego osobowości: «Miałem wyraźne przeczucie, że do tego czasu bycie chrześcijaninem ograniczało moje człowieczeństwo, ponieważ ci, którzy traktowali chrześcijaństwo mniej poważnie, wydawali mi się być bardziej ludzcy. Spotkanie z ks. Giussanim zbiegło się z doświadczeniem pełni człowieczeństwa. Moje „ja” w końcu zaczęło realizować swoje człowieczeństwo.

Ksiądz Giussani sprawił, że doświadczył on pewnego wywyższenia swojego rozumu w relacji ze wszystkim. Z pierwszego spotkania zapadło mu w pamięci jedno zdanie: «*Panta dokimazete, to kalon katechete* (1 Ts 5,21). Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie!».

Jest to zobowiązanie, które nigdy go nie opuściło, zarażając każdego, kogo spotkał, taką samą pasją do rozumnej wiary, zdolnej do spotkania i dowartościowania wszystkiego, co prawdziwe, piękne i dobre. Iluż z nas mogło się tym cieszyć!

Zmartwychwstanie Chrystusa pozwala nam patrzeć z pewnością na wypełnienie się jego przeznaczenia w miłosiernych objęciach Ojca.

Prośmy Pana, który nadchodzi, abyśmy się stali, tak jak ksiądz Fabio, synami w Synu, by kontynuować świadectwo, jakie nam dał: człowieka, który pozwolił się pochwyć Chrystusowi, ulegając Jego zwycięskiej atrakcyjności.

Ks. Julián Carrón

Mediolan, 21 grudzień 2020